

Należy zauważyć, że prawie każdy człowiek w pewnym momencie życia przechodzi przez kryzys wiary. Myśli sobie, że Bóg go opuścił lub nie czuje Jego obecności. Lecz Wszechmogący nigdy nie opuści człowieka, to on sam czasami stawia przeszkody na drodze do swojego serca. Może dlatego Bóg prowadzi nas tak ciężkimi drogami, aby Go znaleźć. Może niektóre grzechy, do których boimy się przyznać przytłaczają nas? Jeżeli jesteśmy daleko od Boga, to czy ktoś może Go zastąpić? Ważne jest, aby wyznać sobie, komu służę. I nie zatrzymać się w połowie drogi. A iść dalej, ciągle wracając do Stwórcy poprzez sakramenty. † Wiara – jest najważniejsza dla człowieka. Obowiązkiem każdego jest postępowanie w zgodzie ze swoim sumieniem i poszukiwanie prawdy. Jeżeli będziemy wierni tym zasadom, to możemy być spokojni. Gorzej, jeżeli nie zauważyliśmy, że tracimy coś bardzo ważnego.

Następnym krokiem dla człowieka, mającego problemy z wiarą, jest uświadomienie sobie, że stanowi ona rozwiązanie, inaczej mówiąc – oparta jest na poznaniu Boga i na świadectwie innych ludzi. Możemy rozpoznać Boga, czytając Pismo Święte i słuchając ludzi, głosić słowo Boże, a także wzmacniać się w sakramentach.

Moim zdaniem poszukiwanie prawdy polega na znalezieniu osoby lub wspólnoty, która jest wiarygodnym świadkiem wiary i której możemy opowiedzieć o naszych wątpliwościach. Inną możliwością – jest poszukiwanie odpowiedzi na wątpliwości w literaturze religijnej.

Poznanie Boga i umacnianie wiary wymaga dużego wysiłku. Jest oczywiste, że wiara – jest darem Boga. To, że ktoś nazywa siebie wierzącym, oznacza, że przyjął ten dar. Bóg nie odmawia nikomu takiej łaski i daje ją w zależności od tego, gdy uzna to za stosowne. Osoba, której wiara słabnie, powinna modlić się o dar wiary.

Tak więc, przepis na kryzys wiary sprowadza się do 4 punktów:

1. Nie panikuj.
2. Postępuj zgodnie ze swoim sumieniem.
3. Szukaj prawdy.
4. Módl się o dar wiary.

Nasuwa się pytanie: czy osoba, która wierzyła, lecz teraz przechodzi kryzys wiary, może uczestniczyć w praktykach religijnych? Jest to bardzo ważne, a jednocześnie trudne pytanie. Człowiek, którego sumienie mówi, że nie wierzy w Boga, nie może otrzymać sakramentu. Lecz trzeba być bardzo ostrożnym w takich opiniach. Wiara jest w nas zakorzeniona głębiej, niż nam się wydaje. Może się zdarzyć, że Duch Święty przez kryzys prowadzi człowieka do sakramentów (przede wszystkim do spowiedzi), ponieważ tylko poprzez ich przyjęcie wiara zostaje odnowiona. Kto przeżywa kryzys wiary, lecz mimo to zdaje sobie sprawę, że sakramenty są pomocą dla ludzi wierzących, powinien szukać umocnień w sakramentach.